



Sygn. akt II PK 96/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa D. U.

przeciwko A. D. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą V.o

wynagrodzenie i ekwiwalent za urlop wypoczynkowy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 kwietnia 2016 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 20 listopada 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka D. U. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa domagała się zasądzenia od pozwanego A. D., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą V., kwoty 43.899,67 zł z ustawowymi odsetkami tytułem wynagrodzenia za pracę w

okresie od 1 kwietnia 2010 r. do 30 listopada 2011 r. oraz kwoty 1.592,16 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2014 r. uwzględnił w całości tak sprecyzowane powództwo, opierając się na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 30 października 2009 r. strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony, na podstawie której powódka od dnia 2 listopada 2009 r. została zatrudniona na stanowisku księgowej w wymiarze 1/16 etatu z wynagrodzeniem 300 zł miesięcznie. Umowa ta została zmieniona za porozumieniem stron: z dniem 1 stycznia 2010 r. w zakresie wynagrodzenia, które określono na kwotę 350 zł miesięcznie, a następnie z dniem 1 kwietnia 2010 r. w części dotyczącej wymiaru etatu, który podniesiono do 1/2 oraz odnośnie do wynagrodzenia za pracę, które od tej daty miało wynosić 2.500 zł miesięcznie. Jedną z przyczyn zawarcia przez strony aneksu zmieniającego umowę o pracę z dniem 1 kwietnia 2010 r. było „wygaszenie” łączącej strony przed tą datą umowy outsourcingowej, za świadczenie pracy na podstawie której powódka otrzymywała również wynagrodzenie od pozwanego. Umowa o pracę łącząca strony rozwiązała się z dniem 30 listopada 2011 r. na skutek uprzedniego jej wypowiedzenia przez powódkę. Wcześniej, bo 9 czerwca 2011 r., powódka wezwała pozwanego do zapłaty wynagrodzenia za okres od 1 kwietnia 2010 r. do 31 maja 2011 r. w kwocie 22.907,30 zł. W tym samym dniu pozwany złożył pisemne oświadczenie o uznaniu długu w takiej wysokości, nanosząc adnotację o treści: „spłatę będę mógł realizować dopiero po zakończeniu toczącego się postępowania w Sądzie Cywilnym, sygnatura akt I CO .../11”. Sąd pierwszej instancji ustalił nadto, że powódka nie wykorzystwała przysługującego jej urlopu wypoczynkowego w wymiarze 6 dni, 5 godzin i 30 minut, za co należy jest jej ekwiwalent w kwocie 1.592,16 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego, postępowanie dowodowe wykazało, że na podstawie zawartego przez strony aneksu do umowy o pracę z dniem 1 kwietnia 2010 r. doszło do zmiany wymiaru czasu pracy powódki i łączącego się z tym podwyższenia wynagrodzenia do kwoty 2.500 zł miesięcznie. Przekonuje o tym nie tylko dokument w postaci aneksu, ale i listy płac podpisane przez pozwanego, jak również jego osobiste oświadczenie o uznaniu długu stanowiącego niewypłacone powódce wynagrodzenie w tej właśnie wysokości. Ponieważ bezsporny był również

wymiar niewykorzystanego przez powódkę urlopu wypoczynkowego (wynikał ze świadectwa pracy wydanego powódce), powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd Okręgowy, rozpoznając sprawę na skutek apelacji pozwanego, wyrokiem z dnia 20 listopada 2014 r., zmienił wyrok Sądu Rejonowego i powództwo oddalił.

Sąd odwoławczy wskazał, że poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne uznaje za własne, z wyjątkiem ustalenia, że strony w dniu 1 kwietnia 2010 r. zmieniły dotychczasowe warunki zatrudnienia w zakresie wymiaru czasu pracy powódki i wynagrodzenia, zawierając porozumienie, na mocy którego powódka została zatrudniona w wymiarze 1/2 etatu za wynagrodzeniem 2.500 zł miesięcznie oraz że nie wykorzystwała przysługującego jej urlopu wypoczynkowego w wymiarze 6 dni, 5 godzin i 30 minut.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, pozwany wykazał, że strony nie zawarły aneksu z dnia 1 kwietnia 2010 r. do umowy o pracę. Dokumentu tego nie sporządził bowiem pracodawca, lecz uczyniła to sama powódka bez wiedzy i zgody pozwanego. Powódka nie przedstawiła oryginału aneksu, a jedynie jego kserokopię, czego ponosi konsekwencje procesowe. Kserokopia utworzonego przez powódkę dokumentu nie jest opatrzona pieczęcią nagłówkową firmy pozwanego, jak również jego pieczęcią imienną. „Wysoce prawdopodobne jest, że pozwany nieświadomie podpisał przedłożony mu do podpisu dokument, pismo datowane na 1 kwiecień 2010 r., zatytułowany zmiana warunków umowy o pracę. Powódka pracowała poza siedzibą firmy pozwanego, brała dokumenty do domu, zapraszała go do podpisywania dokumentów, a jak to określił pozwany, ściągała go późną porą dnia, a także w nocy”. Za wersją zdarzeń przedstawioną przez pozwanego przemawia również to, że choć aneks datowany jest na 1 kwietnia 2010 r., to dopiero w lipcu 2010 r. powódka wykazała kwotę swojego wynagrodzenia na 2.500 zł w raporcie do ZUS. Odnosząc się natomiast do uznania długu przez pozwanego, Sąd Okręgowy wskazał, że źródłem prawa do wynagrodzenia jest ważna umowa o pracę, a nie deklaracja uznania długu. „Wprawdzie uznanie roszczenia stanowi czynność prawną, w której dłużnik potwierdza swe zobowiązania, zasadniczo mając na celu jego ustalenie lub

zabezpieczenie, jednakże wskazywana przez powódką deklaracja uznania długu przez pozwanego nie jest umową ustalającą co do zasady i zakresu zmian warunków w przedmiocie wymiaru czasu pracy powódki oraz wynagrodzenia, a li tylko stanowi przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu, uznanie w istocie niewłaściwe, które jest oświadczeniem wiedzy, a nie woli dłużnika. W przypadku uznania niewłaściwego osoba uznająca roszczenie nie traci możliwości wykazywania, że roszczenie to w rzeczywistości nie istnieje". W ocenie Sądu odwoławczego, za wiarygodne należy przyjąć zaś twierdzenie pozwanego, że „na prośbę powódki o uratowanie jej luksusowego samochodu” (powódka miała kłopoty ze spłacaniem rat kredytu), „mimo że nie miał wobec powódki żadnego zobowiązania, podpisał sporządzony przez nią dokument” (uznania długu). Zdaniem Sądu Okręgowego, „przejawiające się w tle sprawy spory stron w kwestii rozliczenia się stron w zakresie umowy cywilnoprawnej, nie podlegają kognicji Sądu Pracy”.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał za niezasadne roszczenie powódki o zasądzenie wynagrodzenia za pracę, a w konsekwencji również o zasądzenie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Skoro bowiem powódka nie wykazała, aby miała pracować w wymiarze 1/2 etatu, to należny jej urlop wypoczynkowy przy zatrudnieniu w wymiarze 1/16 etatu wynosił 2 dni, a taki wykorzystała w okresie zatrudnienia u pozwanego. Świadczenie pracy nie tworzy praw podmiotowych ani ich nie pozbawia, a zatem błędny zapis w świadectwie pracy wydanym powódce „nie stanowi o zasadności powództwa w zakresie ekwiwalentu za urlop”.

Powódka wywiodła skargę kasacyjną od wyroku Sądu drugiej instancji, zarzucając naruszenie:

1. art. 22 § 1 w związku z art. 78 § 1 k.p., przez ich niezastosowanie i oddalenie roszczeń powódki o zapłatę wynagrodzenia za pracę, mimo że pozostawanie w stosunku pracy przez powódkę w okresie, za który domagała się zapłaty, tj. od 1 kwietnia 2010 r. do 30 listopada 2011 r., pozostawało poza sporem, a z ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd wynika, że pozwany nie wypłacił powódce wynagrodzenia za świadczenie pracy w tym okresie;

2. art. 129 § 3 w związku z art. 129 § 2 k.p.c. oraz art. 245 w związku z art. 253 k.p.c., polegające na odmowie uznania za dokument kserokopii zmiany warunków umowy o pracę z dnia 1 kwietnia 2010 r. poświadczonej za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony, będącego radcą prawnym i odmowie przyznania poświadczonej kserokopii mocy dowodowej dokumentu prywatnego;

3. art. 129 § 1 k.p.c. i art. 129 § 4 w związku z art. 128 § 1 k.p.c., polegające na bezpodstawnym uznaniu przez Sąd drugiej instancji, że powódka winna była przedłożyć w Sądzie oryginał dokumentu zatytułowanego „zmiana warunków umowy o pracę” z dnia 1 kwietnia 2010 r., mimo że ani strona pozwana, ani Sąd nie zażądali od powódki przedłożenia oryginału tego dokumentu, a do akt sądowych został złożony jego odpis poświadczony za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika będącego radcą prawnym;

4. art. 382 k.p.c. i art. 316 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez pominięcie części materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji i pominięcie ustaleń dokonanych w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji oraz wydanie wyroku przez Sąd drugiej instancji bez uwzględnienia stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, tj. przez:

- pominięcie odpisu dokumentu zatytułowanego „zmiana warunków umowy o pracę” z dnia 1 kwietnia 2010 r. poświadczonego za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika będącego radcą prawnym, znajdującego się w aktach sprawy na k. 198 i 282, co doprowadziło do błędnego uznania przez Sąd drugiej instancji, że powódka nie udowodniła swojego roszczenia,

- pominięcie dokumentu w postaci skargi pozwanego na czynności komornika z dnia 30 listopada 2010 r., znajdującego się w aktach Sądu Rejonowego o sygn. I Co .../11 (k. 1-15), dołączonych do akt niniejszej sprawy przez Sąd pierwszej instancji i zaniechanie oceny tego dokumentu,

- pominięcie dowodów w postaci list płac podpisanych przez pozwanego (k. 20-22) i zaniechanie oceny tych dokumentów, które to dokumenty stoją w jawnej sprzeczności z zeznaniami pozwanego, które Sąd uznał za wiarygodne w tym zakresie,

- pominięcie okoliczności, że przed dokonaniem zmiany warunków umowy pracę w dniu 1 kwietnia 2010 r. powódka za wykonywanie tych samych obowiązków otrzymywała od pozwanego wynagrodzenie w wysokości zbliżonej do kwoty wynikającej ze spornego dokumentu „zmiana warunków umowy o pracę” z dnia 1 kwietnia 2010 r., świadcząc pracę na podstawie 1/16 etatu oraz na podstawie umowy outsourcingowej i uchylenie się od rozważenia tej okoliczności przez Sąd przy ustalaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia;

5. art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez pominięcie w uzasadnieniu wyroku istotnych elementów podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, które uniemożliwiają ocenę zasadności rozstrzygnięcia, w szczególności brak wskazania dowodów, na których Sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności, tj.:

- niewskazanie, na jakiej podstawie odmówił uznania roszczeń powódki o wypłatę wynagrodzenia za pracę, skoro kwestionował jedynie ustalenie Sądu Rejonowego dotyczące zmiany warunków umowy o pracę w dniu 1 kwietnia 2010 r., a pozostałe ustalenia tego Sądu przyjął za własne,

- brak w uzasadnieniu wyroku oceny dowodów przedłożonych przez powódkę na poparcie swoich roszczeń, takich jak: poświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia zmiany warunków umowy o pracę z dnia 1 kwietnia 2010 r., podpisane przez pozwanego listy płac potwierdzające wynagrodzenie powódki w kwocie 2.500 zł, a także skarga na czynności komornika z dnia 30 listopada 2010 r.

Opierając skargę na takich podstawach, powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy.

Sąd pierwszej instancji, na podstawie ustaleń poczynionych w oparciu o zebrane dowody, ocenił, że strony w dniu 1 kwietnia 2010 r. zawarły aneks do umowy o pracę, zmieniający wymiar czasu pracy powódki na 1/2 i podwyższający

jej wynagrodzenie do kwoty 2.500 zł miesięcznie. Przeciwnie stanowisko Sądu Okręgowego o niezawarciu takiego aneksu, jak trafnie zarzuca skarżąca, nie poddaje się zaś kontroli kasacyjnej z uwagi na naruszenie przytoczonych w podstawach skargi przepisów postępowania cywilnego.

Wskazana w art. 382 k.p.c. kompetencja sądu drugiej instancji uprawniająca do dokonywania własnych ustaleń na podstawie materiału zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zmierza do zapewnienia realizacji nakazu sprawności postępowania (mającego rangę konstytucyjną - art. 45 ust. 1), jednakże z zachowaniem instancyjności (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP). Wskazana instancyjność oznacza podział postępowania między sądami różnych instancji, i powierzenie sądowi pierwszoinstancyjnemu rozpoznania oraz rozstrzygnięcia sprawy cywilnej, a sądowi drugiej instancji dokonania kontroli prawidłowości przeprowadzonego postępowania oraz wydanego w jego wyniku orzeczenia. Merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego zmierza do naprawienia błędów popełnionych przez sąd pierwszej instancji i w tym znaczeniu postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji. Od reguły, że przedmiotem badania jest cały materiał zebrany w sprawie, ustawa nie czyni wyjątku.

Sąd pierwszej instancji ustalenia odnośnie do tego, że strony z dniem 1 kwietnia 2010 r. zmieniły warunki łączącej je umowy o pracę, dokonał na podstawie dowodów wskazanych i ocenionych w uzasadnieniu wyroku uwzględniającego powództwo, w szczególności odnoszących się do zakończenia z tym dniem wiążącej uprzednio strony umowy cywilnoprawnej jako przyczyny podwyższenia wymiaru czasu pracy powódki i przysługującego jej wynagrodzenia, treści aneksu do umowy o pracę oraz dokumentów potwierdzających zawarcie tego aneksu w postaci list płac podpisanych przez pozwanego, skargi pozwanego na czynności komornika, w której wynagrodzenie należne powódce określono na kwotę 2.500 zł miesięcznie i wreszcie uznania długu przez pozwanego. Jeżeli Sąd drugiej instancji uznał, że podstawa faktyczna zaskarżonego orzeczenia - w ten sposób dokonana - jest niezupełna, ze względu na stwierdzone luki w dokonanych ustaleniach, lub inne wadliwości w postaci braku jednoznacznej wymowy dowodów stanowiących podstawę zakwestionowanych w apelacji ustaleń, to eliminacja tych wadliwości nie

może godzić w zasadę instancyjności. Oznacza to obowiązek odniesienia się do całości tych ustaleń i argumentacji, które legły u podstaw rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Niezbędnym wręcz minimum jest wskazanie, czego nie zawiera uzasadnienie zaskarżonego wyroku, dlaczego Sąd drugiej instancji uważa za wadliwą ocenę dowodów i w konsekwencji także ustalenia dokonane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (por. np. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2000 r., II CKN 924/98, OSNC 2000 nr 11, poz. 201). Tymczasem Sąd Okręgowy, choć dokonał odmiennych ustaleń, stwierdzając że „pозwany wykazał, że strony takiej umowy nie zawarły”, czyli aneksu z dnia 1 kwietnia 2010 r. do umowy o pracę, praktycznie nie wskazał ich źródła. Oczywiście nieprawidłowe jest przede wszystkim stanowisko tego Sądu, jakoby powódka nie udowodniła istnienia aneksu do umowy o pracę z uwagi na to, że przedłożyła jedynie jego kserokopię, a nie oryginał. Jak słusznie zarzuca skarżąca w ten sposób doszło do naruszenia art. 129 § 2 i 3 k.p.c., zgodnie z którymi zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa (§ 2), a zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa ma charakter dokumentu urzędowego (§ 3). Oryginał dokumentu strona zobowiązana jest przedstawić jedynie na wniosek strony przeciwnej (art. 129 § 1 k.p.c.) lub na żądanie sądu (art. 129 § 4 k.p.c.). Z motywów zaskarżonego wyroku nie wynika, ażeby pozwany wnioskował o przedstawienie oryginału aneksu, bądź aby jego złożenia zażądał Sąd. Całkowicie niewystarczające dla zaprzeczenia zawarcia między stronami tego aneksu są dywagacje Sądu Okręgowego o możliwości podpisania tego dokumentu przez pozwanego nieświadomie, biorąc pod uwagę późniejsze jego czynności w postaci podpisywania list płac z określoną wysokością wynagrodzenia powódki, treść skargi na czynności komornika, czy wreszcie samo uznanie długu. Sąd odwoławczy, dając wiarę pozwanemu, że uznał dług jedynie „na prośbę powódki o uratowanie jej luksusowego samochodu”, nie skonfrontował

tych zeznań z dokumentami w postaci list płac, czy skargi na czynności komornika, a wreszcie z treścią świadectwa pracy, choć było to niezbędne z uwagi na konieczność stwierdzenia, czy doszło między stronami do zawarcia porozumienia w zakresie zmiany warunków pracy i płacy powódki. Wbrew stanowisku Sądu drugiej instancji, konieczne było również odniesienie się do łączącej uprzednio (przed 1 kwietnia 2010 r.) umowy cywilnoprawnej. To, że „spory stron w kwestii rozliczenia się w zakresie umowy cywilnoprawnej nie podlegają kognicji Sądu Pracy” nie oznacza bowiem, iż zakończenie współpracy na podstawie takiej umowy nie mogło być przyczyną zmiany warunków umowy o pracę zawartej z powódką odnośnie do wymiaru czasu pracy i wysokości wynagrodzenia, i to bardzo prawdopodobną.

Podjęcie przez Sąd odwoławczy decyzji co do istoty sprawy powinno być poprzedzone kontrolą przeprowadzoną przez ten Sąd, obejmującą zebrany materiał dowodowy, o którym mowa w art. 382 k.p.c. Kontrola ta obejmuje także zgodność rozstrzygnięcia sądu z dokonanymi ustaleniami faktycznymi oraz powinna być dokonana w aspekcie adekwatności zakwestionowanych w apelacji ustaleń z zebranych w sprawie materiałem dowodowym. Odmienna praktyka sprowadzająca się w istocie do zastępowania własnym orzeczeniem orzeczenia sądu pierwszej instancji koliduje z rolą procesową sądu drugiej instancji, którego orzeczenia - ze względu na wprowadzane coraz dalsze ograniczenia w dostępie do kolejnej instancji - w ogóle nie podlegają sprawdzeniu. W drastycznej sytuacji sąd drugiej instancji może działać jako jedna i ostateczna instancja. Dlatego też kwestia objęcia badaniem całości materiału zebranego (i ewentualnie uzupełnionego) należy do zasadniczych także z punktu widzenia wskazanych na wstępie postanowień Konstytucji.

Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. należy więc uznać za uzasadniony, podobnie jak zarzut odnoszący się do naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Do konstrukcji uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji, orzekającego co do istoty sprawy (w tym wyroku reformatoryjnego) ma, na podstawie art. 391 k.p.c., odpowiednie zastosowanie art. 328 § 2 k.p.c., w szczególności w zakresie zrekonstruowania podstawy faktycznej tego orzeczenia oraz wyjaśnienia jego podstawy prawnej i wzajemnych powiązań tych elementów. Zgodnie z art. 328 § 2

k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Uzasadnienie zaskarżonego skargą kasacyjną wyroku Sądu Okręgowego nie spełnia przytoczonych wymagań ustawowych. Nie wynika bowiem z niego w sposób jasny i niebudzący wątpliwości, jakie fakty zostały ustalone, jakim dowodom dano wiarę, a jakim jej odmówiono.

Z ujęcia redakcyjnego art. 328 § 2 k.p.c. wynika, że punktem wyjścia dla przedstawienia w pisemnych motywach wyroku materialnoprawnej koncepcji rozstrzygnięcia sprawy powinny być prawidłowo poczynione ustalenia faktyczne. Ustalenia muszą zaś odpowiadać postulatowi jasności i kategoryczności. W uzasadnieniu wyroku musi znaleźć odzwierciedlenie dokonany wybór dowodów, które stanowiły podstawę zrekonstruowanych faktów (podstawę faktyczną rozstrzygnięcia), a także wybór określonych przepisów, będących jego podstawą prawną, ustalenie w drodze wykładni ich znaczenia oraz zastosowanie norm prawnych w związku z poczynionymi ustaleniami faktycznymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2002 r., I CKN 105/00, LEX nr 55169). Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w części dotyczącej zawarcia między stronami aneksu z dnia 1 kwietnia 2010 r. do umowy o pracę nie spełnia przedstawionych wyżej kryteriów, jest bowiem lakoniczne, a nawet całkowicie arbitralne.

W takiej sytuacji ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji noszą cechy dowolności, co uzasadnia trafność kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy nie może samodzielnie zrekonstruować motywów i racji, którymi kierował się Sąd odwoławczy, ferując zaskarżone orzeczenie. Eliminuje to możliwość kontroli kasacyjnej w płaszczyźnie oceny prawidłowości samego aktu subsumcji, wobec czego ocena pozostałych wymienionych w skardze zarzutów (w zakresie obrazy prawa materialnego) na obecnym etapie byłaby przedwczesna, z jednym wyjątkiem. Skarżąca słusznie bowiem zarzuca naruszenie art. 22 § 1 w związku z art. 78 § 1 k.p., przez oddalenie w całości jej powództwa o zasądzenie wynagrodzenia za pracę, choć w okresie od 1 kwietnia 2010 r. do 30 listopada 2011 r. świadczyła pracę na rzecz pozwanego,

wobec czego należało jej się za tę pracę wynagrodzenie, albo w wysokości ustalonej aneksem z dnia 1 kwietnia 2010 r., albo w wysokości przewidzianej uprzednio, w zależności od ustaleń dotyczących zawarcia porozumienia o zmianie warunków pracy i płacy.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 108 § 2 k.p.c.).